IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury
i Środków Przekazu
(nr 137)
z dnia 8 lutego 2023 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 137)

8 lutego 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– przedstawione przez Radę Języka Polskiego Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2018-2019 (druk nr 2709);**

**– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r.**

W posiedzeniu udział wzięła **prof. Katarzyna Kłosińska** przewodnicząca Rady Języka Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, witam również serdecznie naszych gości, a właściwie jednego gościa, czyli panią profesor Katarzynę Kłosińską, przewodniczącą Rady Języka Polskiego. Przepraszam też za opóźnienie, chciałem wysłuchać debaty o powstaniu styczniowym. Może nie do końca, ale przynajmniej do takiego momentu, żeby wiedzieć, czy nie będzie jakichś poprawek. Także z innych powodów chciałem wysłuchać tej debaty, bardziej osobistych. Zatem przepraszam bardzo za to opóźnienie, ale już zaczynamy.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: punkt pierwszy – rozpatrzenie przedstawionego przez Radę Języka Polskiego Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2018-2019, druk nr 2709; i punkt drugi – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r. Czy są uwagi?

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo. Tak, są uwagi do…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Przepraszam, tylko muszę się zalogować.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To proszę uruchomić.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Panie przewodniczący, nie rozumiem, w tym drugim punkcie, dlaczego my, w tej kadencji, mamy sugerować plan pracy NIK na rok 2024. Według mojej wiedzy to będą wybory i będzie jakaś nowa kadencja i będzie nowa Komisja. Być może ta sama, bo nie wiemy, a może trochę inna – nie wiadomo dokładnie, ale trochę jest pozbawione sensu, żebyśmy w lutym 2023 r. układali plan pracy NIK na rok 2024. Tak przynajmniej mi się wydaje.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Otrzymaliśmy pismo od pani marszałek Elżbiety Witek, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w krótkim brzmieniu, więc przytoczę: „Uprzejmie informuję, że Prezes Najwyższej Izby Kontroli poinformował mnie o podjęciu prac nad przygotowaniem planu

pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r. W związku z tym proszę o przekazanie propozycji tematów kontroli NIK na 2024 r. w terminie do dnia 28 lutego 2023 r. bezpośrednio do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która wraz z opinią przedłoży ją Prezydium Sejmu". Tak więc wykonujemy tu prośbę pana prezesa NIK i pani marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

I to mi tłumaczy! Gdyby to tylko pani marszałek, to bym tego w żaden sposób nie mogła zrozumieć; a prezes może nie wie, że mijają się kadencje.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale pani marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej też jest dla nas ważną osobą – instytucją, można powiedzieć.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Jest, ale skierowała prośbę na skutek prośby pana prezesa.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Pana prezesa, tak.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Właśnie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Mamy prośbę i pana prezesa, i pani marszałek.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Dziwne, bo dziwne, ale trudno – niejedna dziwna rzecz.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale zgodna.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale zgodna prośba pana prezesa i pani marszałek, tak więc myślę…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Zgoda buduje.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak. Dziękuję bardzo.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł, tyle lat pani jest w Sejmie – przecież co roku jest ta sama procedura.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

W takim razie przyjmujemy porządek obrad i przechodzimy do punktu pierwszego.

Proszę panią profesor Katarzynę Kłosińską, przewodniczącą Rady Języka Polskiego, o przedstawienie sprawozdania. Proszę bardzo, pani profesor.

**Przewodnicząca Rady Języka Polskiego prof. Katarzyna Kłosińska:**

Dzień dobry państwu. Już po raz kolejny mam przyjemność przedstawić sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego przygotowane przez Radę Języka Polskiego, tzn. mam przyjemność przedstawiać kolejne sprawozdanie. Rada Języka Polskiego jest zobligowana przepisami ustawy o języku polskim właśnie do przedstawiania Sejmowi i Senatowi co dwa lata takich sprawozdań. Chciałabym tu zaznaczyć, że te sprawozdania to nie są sprawozdanie dotyczące, nie wiem, poprawności języka czy tego, jak język funkcjonuje… znaczy, jak język funkcjonuje – też, ale tylko głównie w niektórych obszarach. Ponieważ w ciągu dwóch lat nie da się przygotować jakichś takich szczegółowych sprawozdań, np. dotyczących większej liczby obszarów, za lata 2018-2019 Rada przyjęła temat „Status języka polskiego w nauce". Tak jak powiedziałam, tu nie chodzi już o poprawność, o to, jak piszą polscy naukowcy, tylko o to, jaka jest obecność języka polskiego właśnie w nauce, bo to jest bardzo ważne, że, oczywiście, z jednej strony, jesteśmy umiędzynarodowieni i dążymy do tego umiędzynarodowienia – i temu, oczywiście, służą publikacje w języku angielskim i wejście dzięki temu w taki globalny czy międzynaro-

dowy zasięg, ale z drugiej strony, posługiwanie się w nauce językiem ojczystym jest bardzo ważne z wielu powodów. Po pierwsze, dlatego że podnosi się rangę języka polskiego, a przynajmniej nie obniża się rangi języka ojczystego – gdyż użytkownicy mogą sobie wyrobić takie przekonanie, że skoro jakieś tam bardzo ścisłe dziedziny, czy dokonania w tych dziedzinach, można opisywać właśnie w języku ojczystym, to znaczy, że język jest wydolny pojęciowo. To jest bardzo ważne, żeby użytkownicy naszego języka mieli takie przekonanie, że w języku polskim, mówiąc krótko, da się wyrazić to, co się wyraża w języku angielskim. I też, oczywiście, że dzięki temu język nie jest… no, jest…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

W języku angielskim nie da się wyrazić tego, co się da wyrazić w języku polskim.

**Przewodnicząca Rady Języka Polskiego prof. Katarzyna Kłosińska:**

Być może – w każdym razie język nie jest też gorszy od innych języków. Co jest jeszcze bardzo ważne, bierzemy też pod uwagę pewną służebną rolę nauki. Naukowcy prowadzą swoje badania po to, żeby służyć społeczeństwu. Jeżeli wyniki tych badań są publikowane w jakimś zakresie w języku polskim, to jest ta drożność komunikacyjna – czyli użytkownicy, członkowie społeczeństwa, dowiadują się o tym, co w tych badaniach się dzieje.

I teraz, dlaczego Rada Języka Polskiego wybrała ten temat na temat sprawozdania, czyli właśnie „Status języka polskiego w nauce"? Dlatego, że słyszy się takie opinie o tym, że jest coraz więcej publikacji w języku angielskim, że nie wymaga się od polskich naukowców pisania po polsku albo wręcz przeciwnie. I właśnie nasz zespół, złożony z prof. Agnieszki Choduń, prof. Danuty Krzyżyk, prof. Renaty Przybylskiej, prof. Mariusza Rutkowskiego i prof. Heleny Synowiec, takie właśnie badania przeprowadził.

Należy najpierw powiedzieć, że jeśli chodzi o prawne regulacje kwestii dotyczących języka publikacji naukowych, to w okresie sprawozdawczym, czyli w latach 2018-2019, takie regulacji nie istniały, a zatem wybór języka publikacji, jak również np. abstraktu, tytułu czy słów kluczowych, zależał wyłącznie od kryteriów przyjętych przez wydawnictwo naukowe i przez autora publikacji. Natomiast obowiązywały i obowiązują dalej przepisy odnoszące się do ewaluacji publikacji naukowych, które kładą nacisk na umiędzynarodowienie polskiej działalności naukowej i w konsekwencji wyższą rangę zyskiwały publikacje w czasopismach należących do międzynarodowych baz, takich jak Scopus czy Web of Science.

Co należy podkreślić, że w latach 2018-2019 zainicjowano kilka programów, które mają na celu, po pierwsze, upowszechnianie języka polskiego za granicą, i to też służy podnoszeniu statusu języka polskiego w nauce. W tym celu została powołana wcześniej, bo w 2017 r., Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, która jest instytucją działającą przy Ministerstwie Edukacji i Nauki. Zajmuje się ona wieloma różnymi dziedzinami, m. in. promocją języka polskiego za granicą i też promocją polskich badań.

Badania do raportu, który właśnie teraz mam przyjemność państwu przedstawiać, polegały na tym, że przeanalizowano materiały konferencyjne zamieszczone w internecie z różnych konferencji – to było 280 konferencji. Materiał poddano analizie. Co tutaj można powiedzieć? – że z tych 280 konferencji angielski jako język konferencyjny miało 43, czyli to nie jest znowu tak dużo, jakby się można było spodziewać. Ale z tych 43, zdecydowana większość, czyli 38, to były konferencje organizowane przez filologów: italianistów, anglistów itd., więc nic dziwnego, że tam językiem konferencyjnym są inne języki niż polski. Natomiast w innych dziedzinach, to przede wszystkim nauki o zdrowiu, inżynieria, różne nauki biologiczne, nauki fizyczne – tam konferencje odbywające się w Polsce miały jako język konferencyjny język angielski; zapewne też dlatego, że zostali tam zaproszeni badacze z różnych krajów – trudno wtedy się posługiwać językiem polskim.

Natomiast, jeśli chodzi o czasopisma naukowe, to wybrano losowo 94 tytuły reprezentujące wszystkie dziedziny nauki i można powiedzieć tak: język polski jest preferowany w naukach humanistycznych, co ciekawe, z wyjątkiem archeologii – tam dominuje język angielski. Język polski jest też preferowany w naukach rolniczych, teologicznych i w dziedzinie sztuki, natomiast język angielski – też jak się można było spodziewać – w tekstach takich inżynieryjno-technicznych, nauki społeczne, nauki ścisłe itd. Natomiast, jeśli chodzi o nauki medyczne, to można powiedzieć, że panuje tam równowaga między

językiem polskim i językiem angielskim. Co jest ważne, że wybór języka angielskiego często jest podyktowany po prostu parametryzacją – że publikacje w języku angielskim mają większą punktację niż publikacje w języku polskim w czasopismach polskojęzycznych. Chociaż też, oczywiście, są wysoko punktowane czasopisma z tekstami w języku polskim, ale też nisko punktowane pisma anglojęzyczne. Tutaj dodam – tego nie ma, może, w raporcie, ale też z takich obserwacji własnych i mojego środowiska – że ostatnio, rzeczywiście, obserwuje się taką tendencję do tego, żeby konferencje organizowane właśnie w Polsce, nawet np. językoznawcze, gdzie są właściwie tylko Polacy, badacze z Polski, były w j. angielskim – po to, żeby mogły mieć status międzynarodowych albo żeby, zdaniem organizatorów, było to wyżej punktowane.

To były konferencje i publikacje.

Kolejna ważna bardzo sprawa to jest finansowanie badań przez instytucje publiczne. Tutaj mamy, jak wiadomo, konkurs Opus w NCN, w Narodowym Centrum Nauki – to jest największa polska agenda rządowa. Tutaj wymaga się sporządzania dokumentacji, wniosku itd. w języku angielskim, co jest uzasadnione tym, że jak wniosek pójdzie do jakiegoś recenzenta z zagranicy, to on musi to umieć przeczytać i zrozumieć, oczywiście. Ale na przykład również my, językoznawcy polonistyczni, musimy przygotowywać swoje wnioski w języku angielskim, które te wnioski na pewno nie będą oceniane przez badaczy z zagranicy, bo np. dotyczą bardzo wąskiej dziedziny. Też np. polska kultura, polskie społeczeństwo, literatura itd. Znaczy, są takie dziedziny, w których może to ocenić tylko badacz z Polski, ale tutaj też musi być wniosek napisany po angielsku.

I jeszcze czwarta rzecz, o której chciałabym powiedzieć, bo na potrzeby tego raportu były, tak jak powiedziałam, nie tylko badane język konferencji, język czasopism, ale też przeprowadzono ankietę wśród badaczy, którzy reprezentują różne dziedziny i mają różny staż pracy, różną aktywność naukową itd. Zapytano ich o różne sprawy – tutaj dokładnie, jeśli państwo będą zainteresowani, to to omówię – dotyczące statusu języka polskiego: czy grozi nam zanik języka polskiego naukowego. Można powiedzieć, że jedna trzecia mówiła „tak”, jedna trzecia – „nie”. Oczywiście, przewijał się w tych wszystkich różnych wypowiedziach opisowych – ponieważ tam badacze mieli okazję po prostu napisać coś od siebie – ten wątek dominacji języka angielskiego. Poczucie takiej dominacji miała zdecydowana większość osób, i właśnie pisali o tym, że trzeba umiędzynarodowić te wyniki badań, wejść w ten obieg światowy, co jest jak najbardziej potrzebne, ale też dostosować się do wymagań stawianych przez redakcje czy organizatorów konferencji. Ale jednocześnie wskazywali na to, że język angielski nie musi obejmować wszystkich dyscyplin. I też podważali takie… i bardzo dużo było takich wypowiedzi, w których pojawiały się takie opinie, że te publikacje sporządzone w języku angielskim wcale nie są jakieś wartościowsze merytorycznie niż polskie, a wręcz przeciwnie – ponieważ tylko jakaś część polskich badaczy posługuje się językiem angielskim w takim stopniu, jak np. rodzimi użytkownicy: Amerykanie, Anglicy czy Australijczycy, więc ta angielszczyzna tutaj też nie jest może jakaś wspaniała i jednak obniża to trochę wartość merytoryczną.

Co jest jeszcze ważne, że ankietowani wskazali – ok 50%, a konkretnie 49% ankietowanych… zauważali zależność między językiem konferencji czy publikacji a zasięgiem odbioru. Inaczej mówiąc, że jeżeli jest po angielsku, to będzie miała większy zasięg, a 22% nie dostrzega takiego związku. Natomiast właśnie młodzi badacze, to zdecydowanie dotyczy młodych, zaznaczali, że publikują… ale też, oczywiście, i starsi, że publikują po angielsku wyłącznie po to, żeby ich teksty były odnotowane w bazach danych i przez to trafiły do większego grona odbiorców. I też, oczywiście, chodzi o cytowalność, prawda?

Można powiedzieć, tak, podsumowując…

Aha, jeszcze jest jedna ważna tutaj kwestia, bo co jest bardzo ważne? – język danej dziedziny nauki może się rozwijać wtedy, kiedy mamy terminologię, kiedy mamy słownictwo specjalistyczne należące do tej dziedziny. To jest trochę niepokojące, ponieważ 85% badanych wskazało, że właśnie we współczesnych publikacjach z ich dziedziny właściwie używa się głównie terminologii obcojęzycznej. Ale też jednocześnie 77% uznało, że w tej dyscyplinie, którą dany badacz reprezentuje, wypracowano polską właśnie taką samodzielną terminologię naukową.

Teraz podsumowując tę część, a potem już będą takie wnioski to całości. Można powiedzieć, że jest obecny taki pogląd, że publikowanie w języku polskim zwyczajnie jest mało opłacalne, dlatego że czasopisma polskojęzyczne nie są wysoko punktowane. Oczywiście, tak jak mówiłam na samym początku, może to prowadzić do obniżania się rangi języka polskiego w nauce, właśnie szczególnie w naukach niehumanistycznych, gdzie obiegowym językiem jest głównie język angielski. I też, co jest bardzo ważne, to może wpływać na to, że badania o zasięgu lokalnym czy takim wpływie lokalnym po prostu będą się degradować, znaczy, będą postrzegane, po prostu, jako gorsze niż te badania, które są prowadzone i opisane w języku angielskim.

Teraz mamy tutaj takich pięć postulatów. Pierwszy postulat to taki, że jednak chyba należałoby trochę zmienić te mechanizmy ewaluacyjne – inaczej mówiąc, przyznawać wyższą rangę tutaj językowi polskiemu, jeżeli chodzi o humanistykę czy badania społeczne, szczególnie dotyczące *stricte* Polski. Tu chodzi o publikacje właśnie w języku polskim, ale też o – właśnie i tutaj przychodzę do drugiego wniosku – sporządzanie wniosków grantowych – że jednak te humanistyczne albo przynajmniej takie, które dotyczą swoistych spraw tutaj polskich, powinny być sporządzone w języku polskim.

Potem należałoby dążyć do tego, że do artykułów z różnych dziedzin wiedzy, które są publikowane w języku angielskim albo, oczywiście, w innym języku, powinny być dołączane streszczenie i słowa kluczowe w języku polskim. To przynajmniej, po pierwsze, spowodowałoby tę jakąś drożność komunikacyjną – ludzie, nasi użytkownicy, członkowie naszego społeczeństwa mogliby się dowiedzieć, co w tej nauce się dzieje, jakie badania są prowadzone, do czego one prowadzą itd, ale również wymusiłoby to posługiwanie się jednak takim właśnie językiem naukowym, stworzenie terminologii naukowej, większą dbałość o ten język naukowy polski.

Można powiedzieć też na podstawie tych wszystkich analiz, które tutaj przedstawiłam, że dobrą praktyką byłoby – i to się dzieje, w niektórych tylko czasopismach i monografiach – że tekst jest publikowany w dwóch językach: po polsku i po angielsku, albo w innym języku konferencyjnym. I to byłoby idealne, powiedziałabym.

Można też dostrzec w tym materiale, który został poddany analizie to, że niektóre czasopisma mają tytuł anglojęzyczny, a w środku są artykuły, i w ogóle wszystko, polskojęzyczne. To takie się wydaje… zupełnie niepotrzebne i wręcz mylące, prawda? Zatem należałoby dążyć do tego, żeby jednak, jeżeli teksty są w języku polskim… nie wiem, w każdym razie ta sytuacja wymaga przemyślenia.

Zatem tyle ode mnie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani profesor, za interesujące przedstawienie ważnego problemu, który podjęła Rada Języka Polskiego, jak również za przedstawione wnioski.

Teraz otwieram dyskusję. Proszę bardzo państwa posłów o wypowiedzi i pytania szczególnie. Proszę bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak, proszę bardzo.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani profesor, chciałabym podziękować autorkom, autorom za ten bardzo ciekawy, rozbudowany raport, który też naświetla wiele zagadnień, które dotyczą funkcjonowania języka polskiego w nauce. W zasadzie zgadzam się z tymi wszystkimi sugestiami, które padają w raporcie, tymi propozycjami rozwiązań, które państwo zamieszczacie i o których pani przed chwilą mówiła. Myślę, że i tak nie usłyszymy tutaj stanowiska rządu, bo nie ma nikogo z ministerstwa, ale to jest chyba kwestia dla ministra edukacji nauki, żeby faktycznie przyjrzeć się temu, jak to funkcjonuje.

Chciałabym poruszyć jeszcze trzy kwestie, które są związane właśnie chociażby z tym obowiązkowym umieszczaniem streszczeń i słów kluczowych w języku polskim do tych publikacji w innych językach, najczęściej w językach anglojęzycznych. Na pewno ułatwiłoby to poruszanie się po tych tekstach, znajdowanie przydatnych w badaniach pozycji, jest to też dobra praktyka, która jest stosowana w niektórych czasopismach – państwo na to zwracacie uwagę. Pytanie też o rozwiązanie i, po prostu, takie obligatoryjne wpro-

wadzenie tego do innych czasopism, czy np. wymóg, żeby czasopismo było punktowanym – żeby coś takiego wprowadzić. Myślę, że to jest jak najbardziej do zrobienia.

Wydaje mi się też, że – to, o czym pani mówi, czyli kwestia tych publikacji, które są publikowane w języku polskim też właśnie ze względu na specyfikę badań, czyli głównie badania z dziedzin humanistycznych – można postawić taką tezę, że jednak są gorzej traktowane. To są najczęściej czasopisma, które są o wiele mniej punktowane niż te w językach obcych, które – tutaj w cudzysłowie – są bardziej prestiżowe, chociaż przecież znamy czasopisma polskie wydawane od wielu, wielu lat, z naprawdę piękną historią, z dużą tradycją, które w tym przypadku są traktowane po macoszemu. Tutaj naprawdę należałoby się nad tym zastanowić, czy to jest dobry kierunek i czy na to powinniśmy stawiać. Ale, tak jak mówię, to znowu jest piłeczka w stronę ministra edukacji i nauki.

Myślę, że to, co jest zaskakujące, to jest to zjawisko zmiany nazw z polskich na angielskie czasopism, w których tak naprawdę wszystkie artykuły są publikowane w języku polskim. Ta zmiana właśnie zaczyna się od tego takiego myślenia o tym, chyba niewłaściwie rozumianym, prestiżu – tu też, oczywiście, zahaczę o ten problem traktowania czasopism anglojęzycznych jako bardziej znaczące, ważniejsze, bardziej prestiżowe – ale właśnie też od samego systemu punktacji. Zatem myślę, że tutaj wystarczyłoby po prostu zmienić rozkład tych punktów czy zmienić na co kładziemy nacisk, żeby w ogóle się tego wyzbyć, bo nie jest to działanie, które można byłoby nazwać ochroną języka polskiego. Jeżeli mamy czasopisma, które nazywamy w języku obcym, to nie ma to nic wspólnego z językiem polskim.

Myślę, że to jest zresztą smutna sytuacja, można nawet powiedzieć, że zakrawa o ironię, że dużo się mówi o wspieraniu polskiej nauki, a okazuje się, że te działania tak naprawdę wypychają czy zmuszają do takich działań, które nic wspólnego z ochroną języka polskiego nie mają, a nawet nie zachęcają do pisania w języku ojczystym – więc tutaj w pełni się zgadzam.

Pytanie: czy sama Rada – to już może pytanie do pani – poza tymi rekomendacjami może jeszcze coś zrobić? Czy państwo na przykład rozmawialiście z ministrem edukacji i nauki w tej sprawie, czy ten temat w ogóle z resortem był poruszany, czy z poszczególnymi departamentami – jak się w ogóle do tej sprawy odnosi samo ministerstwo? Jeżeli w ogóle takie tematy działania były podejmowane, to chętnie usłyszałabym jakieś podsumowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo za ten równie interesujący minikoreferat. Teraz proszę bardzo pana posła Michała Urbaniaka. Proszę bardzo.

**Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):**

Dziękuję za udzielnie głosu. Być może troszeczkę wybiegnę w przyszłość w kontekście tego, o jakich latach tutaj dzisiaj rozmawiamy, natomiast chciałbym się odnieść i zapytać też tak w ramach ochrony języka polskiego: czy Rada Języka Polskiego zajmuje się też kwestią jakości tego, jak ten język jest wykorzystywany? Mówię tutaj przede wszystkim o takich, wydaje mi się, trochę patologicznych zachowaniach, które mają też miejsce np. na uniwersytetach, gdzie – w ramach czegoś, co niektórzy, zwłaszcza na lewicy, nazywają polityką antydyskryminacyjną – korzysta się np. z nieistniejących w języku polskim zaimków, gdzie, jeśli ktoś nikt nie chce, by określać go „on", „ona", to ma być określany jako jakiś „onix" albo zupełnie inaczej, w sposób niekoniecznie właściwy z zasadami języka polskiego.

Zatem chciałbym zapytać: czy Rada ma może jakiś poradnik, który też warto byłoby wysłać na polskie uczelnie, z którego mogliby korzystać też wykładowcy? Ponieważ, jeśli ktoś ma być karany – co miało miejsce np. w Poznaniu – za to, że zwracał się do studenta zgodnie z tym, jakiej jest płci, to mamy bardzo dziwną sytuację.

Zgodnie z tym, jakiej jest biologicznie płci, czyli jakiej w ogóle jest płci – bo jest płeć biologiczna tożsama z płcią w ogóle.

Wobec tego czy są też jakieś zalecenia ze strony Rady w tej kwestii? Bo mamy dziwne sytuacje na polskich uczelniach i warto byłoby też, aby wykładowcy, którzy chcą zwracać się do studentów w sposób zgodny z językiem polskim, mieli się na czym oprzeć.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Teraz proszę pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska. Proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Dziękuję bardzo. Taka uwaga, zresztą tutaj pani profesor w jednym z postulatów czy zaleceń też o tym mówiła. Ten angielski w czasopismach naukowych nie wziął się znikąd – po prostu chodzi o dostępność i rozpowszechnianie. Bardzo mi przykro, możemy bardzo dbać o język polski, ja także jestem tego zwolenniczką, ale prace czy artykuły w języku polskim wymagają od potencjalnych czytelników na świecie tłumaczenia, a nie zawsze im się będzie chciało to zrobić. Stąd myślę, że jeżeli już mówimy o postulatach, żeby było tak, jak być powinno, to te wersje polsko-angielskie powinny być i wtedy rzeczywiście chyba bylibyśmy zadowoleni. To taka moja główna uwaga.

Druga uwaga dotyczy tego, że nie jestem taka pewna, czy tutaj akurat, gdyby był minister edukacji i szkolnictwa wyższego, to poprawiłoby naszą sytuację. Natomiast Rada Języka Polskiego jest organem Polskiej Akademii Nauk, a w Polskiej Akademii Nauk, jeśli dobrze wiem, to są… nie wiem, komitety? W każdym razie poszczególne dziedziny nauk: prawnych, społecznych, humanistycznych, biologicznych, medycznych, chyba. Są, jak gdyby, takie grupy naukowców. Być może to było wykonane, ale jeśli nie, to czy pani profesor przewiduje upowszechnienie tego raportu i spotkanie takie roboczo-seminaryjne i przekazanie tych wniosków? Bo to chyba byłby najlepszy adresat, ponieważ rzeczywiście stamtąd mogą ta idea, ta myśl i te uwagi rozprzestrzenić się na całe środowisko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

**Poseł Joanna Senyszyn (LD):**

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim bardzo dziękuję Radzie Języka Polskiego, że ostatnio coraz bardziej pozytywnie wypowiada się o feminatywach, ponieważ jest to niewątpliwie istotny problem. Dopóki będziemy myśleć, że wybieramy prezydenta, to będziemy myśleć, że wybieramy mężczyznę – więc jeżeli to się zmieni, to będzie to bardzo korzystne.

Natomiast wydaje mi się, że ten problem z językiem polskim to jest jakby fragment większej całości. To nie jest tylko problem w nauce, to jest również problem w codziennym życiu. Ostatnio napisałam taki felieton, którego fragment pozwolę sobie zacytować, ponieważ on chyba ten problem dobrze ilustruje: „Anglicyzmy tak dalece wtopiły się w język polski, że tylko dziadersów zdziwiłby taki tekścik: Baby-sitterka, singielka z ambicjami storytellingerki, ubrana – niczym influencerka lub fashionistka z Instagrama – w legginsy, T-shirt i kardigan z second handu, oldschoolowe sneakersy z vintage shopu, przed eventem z freelancerką od web designu i growth hackerem wpadła do fast fooda na hot doga i smoothie, kupiła bestsellerowego audiobooka i remake topowego thrillera, zasubskrybowała dwa mailingi i jeszcze zdążyła na drinka do pubu. By the way czuła, że jest trendy i fani zalajkują jej happeningowe weekendowe selfie".

No i właśnie chyba…

I właśnie myślę, że trzeba podjąć takie wielokierunkowe działania, dlatego że za chwilę okaże się, zwłaszcza np. w mediach społecznościowych, że nie będziemy już w ogóle widzieć języka polskiego. Nie wiem, czy to jest akurat zadanie wyłącznie dla Rady Języka Polskiego, ale może dla nas wszystkich. Nie mam jakoś pomysłu, jak to zrobić, ale cieszę się ogromnie, że ten mój żart się podobał i dziękuję za aplauz.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są jeszcze… Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Przede wszystkim chciałbym się dołączyć do podziękowań dla pani profesor i zespołu za ogromną pracę i jakże ważną. Dwie rzeczy. Pierwsze, to pytanie do pani profesor, pewnie trudne: czy w tych badaniach pojawiło się takie wrażenie, że polski język naukowy więdnie? Przed trzema stuleciami bracia Śniadeccy wykonali ogromną pracę, by rozszerzyć polską terminologię naukową, szczególnie jeśli chodzi o chemię czy nauki ścisłe,

co bardzo podniosło cywilizacyjnie nasz kraj. Boję się, że obecnie może być trend właśnie odwrotny. Nie wiem, czy są takie spostrzeżenia, czy można takie wnioski formułować.

Druga sprawa to już raczej do nas. Komisja sejmowa na możliwość, bo jest taka forma, wystąpienia z dezyderatem – bo to aż się prosi, żeby wystosować dezyderat do ministra edukacji i nauki w dwóch kwestiach. Pierwszy, by poprawić te mechanizmy ewaluacyjne, jeśli chodzi o punktację, które w tej chwili deprecjonują czasopisma wyłącznie polskojęzyczne. Po drugie, by poprawić sytuację kuriozalną, gdzie polska instytucja rozdająca granty żąda wniosków po angielsku, nie wiadomo czemu. W niektórych sytuacjach być może jest to uzasadnione, gdy do tych grantów dołączają się instytucje zagraniczne, ale w wielu sytuacjach to jest kompletny bezsens. Zatem taki mam pomysł dla naszej Komisji.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy są jeszcze zgłoszenia? Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Dziękuję pani profesor za ciekawą wypowiedź o języku polskim, ale tutaj pojawił się ważny problem powiedziany przez posła Konfederacji. Chciałbym zapytać o to, czy Rada Języka Polskiego i czy jest w ogóle taka perspektywa badawcza, która dotknęłaby tych wszystkich, którzy w polskich uczelniach dokonują zmiany płci, czy właściwie trzeba powiedzieć: „podlegają procesowi tranzycji". Czy wobec tych osób jest wypracowywana jakaś nowa metodologia czy właśnie praktyka językowa, która umożliwi tym osobą pełną podmiotowości i obecność na polskich uczelniach? Czy taki proces ma miejsce w Polsce, czy to w ogóle jest podejmowane przez wyższe uczelnie; czy jest to coś, co jest traktowane właśnie w tych kategoriach, jak tutaj przed chwilą usłyszeliśmy od posła Konfederacji? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłaszania? Czy ktoś z państwa posłów, którzy nie zabierali głosu, jeszcze się zgłasza? Jeśli nie, to bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Ja tylko krótko, bo już obszernie się wypowiedziałam, natomiast chciałabym tutaj się przychylić do wniosku sformułowanego przez posła Światа o tym, że, faktycznie, Komisja mogłaby zająć się przygotowaniem takiego dezyderatu. Oczywiście, tego nie zrobimy na dzisiejszym posiedzeniu, ale to jest temat ważny i myślę, że coś po prostu zostałoby po tej dyskusji. Moglibyśmy się też dowiedzieć, jak na tę sprawę zapatruje się pan minister. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję również. Cóż, jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji, to teraz oddamy głos pani profesor. Ja tylko powiem, że myślę, że rzeczywiście pomysł pana posła Jacka Świata jest dobry, żeby coś pozostało po naszym dzisiejszym spotkaniu Komisji. Nie zapraszaliśmy na dzisiaj przedstawiciela czy to Ministra Edukacji i Nauki czy to Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, stąd nikogo tutaj nie ma. Może szkoda, że tak się nie stało, ale pomysł dezyderatu posła Jacka Świata mógłby to nadrobić, moglibyśmy dezyderat skierować do tych dwóch ministerstw. Myślę, że tu zainteresowane mogą być też różne inne instytucje, środowisko uniwersyteckie, generalnie naukowe, Polska Akademia Umiejętności, czy jakieś inne podmioty. Zatem myślę, że może na następne posiedzenie Komisji dobrze byłoby przygotować taki projekt dezyderatu. Być może pan poseł Jacek Świat i pani poseł Matusiak, czy jeszcze ewentualnie może ktoś, popracowaliby nad tym projektem.

Teraz oddaję głos pani profesor. Proszę bardzo.

**Przewodnicząca RJP prof. Katarzyna Kłosińska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu za zainteresowanie i pochlebne opinie o sprawozdaniu przygotowanym przez Radę Języka Polskiego.

Zgadzam się z postulatem zgłoszonym przede wszystkim przez pana posła – jak najbardziej, i bardzo dziękuję za to, bo dobrze byłoby, gdyby Komisja wystąpiła do instytucji, która tym, można powiedzieć, zawiaduje.

Ale zgadzam się, oczywiście, z tym pierwszym postulatem, zgłoszonym przez panią poseł Matysiak, a mianowicie, żeby jakby – użyję może niedobrego słowa – wymusić parametryzacją choćby zamieszczanie streszczeń w języku polskim – że mniej punktów dostaje to pismo, które ma teksty wyłącznie w języku angielskim, niż to, które ma po polsku i po angielsku. To już będzie jakiś ruch do przodu, coś lepszego.

Tak samo – tak jak pani mówiła tutaj – zmiana systemu punktacji, jeśli chodzi o nazwy czasopism w języku polskim i angielskim. Jeszcze tutaj, zanim ustosunkuję się do pozostałych kwestii, to powiem państwu – tego nie było w raporcie, ale to jest takie moje, i nie tylko moje, spostrzeżenie – że ostatnio jest coraz więcej takich praktyk, kiedy badacze polscy… Ja, na przykład, byłam recenzentką w takich postępowaniach habilitacyjnych, w których badacz polski czy badaczka polska, zajmujący się językiem albo polskim, albo jakimś innym, wydaje książkę po angielsku w tzw. drapieżnym wydawnictwie – *predator*. To są, po prostu, takie wydawnictwa zagraniczne, które biorą duże pieniądze za to, że ktoś może wydać u nich w języku angielskim. One nie mają w zasadzie żadnego prestiżu naukowego, ale jakoś tam wydaje się autorom tych tekstów, że to podnosi ich prestiż. Czyli jeszcze jest taka praktyka.

Pani poseł pytała, czy Rada rozmawiała z ministrem czy w ministerstwie w tej sprawie. Nie, ale rzeczywiście bardzo chętnie przyłączylibyśmy się do tego wniosku, który państwo tutaj… znaczy „przyłączyli” – wzięli udział w konsultacjach czy jakoś tak.

Pan poseł Michał Urbaniak pytał o niebinarność, tzn. o stosowanie tych zaimków. Rada nie zajmuje się tutaj kwestią jakości – bo pan poseł zapytał, tutaj sobie to zapisałam, o kwestię jakości języka polskiego. Trudno trzydziestu kilku osobom, członkom Rady, badać, co na której uczelni się dzieje. Zresztą nie jesteśmy też do tego powołani, prawda, żeby, nie wiem, śledzić czy wyłapywać jakieś czy korzystne, czy niekorzystne zjawiska językowe, chyba że ktoś nas poprosi, żeby ocenić jakąś sytuację – wtedy tak.

W tej chwili nie chcę się tutaj odnosić do kwestii tego języka niebinarnego, tutaj też odpowiadam panu posłowi Mieszkowskiemu, że na razie nie mamy w planach przyglądania się językowi niebinarnemu, chociaż zaczynają się badania na ten temat. Muszę powiedzieć, że tu rzeczywiście tych rodzajów niebinarności jest chyba trzydzieści kilka czy dwadzieścia kilka, i to jest bardzo duży problem też taki tożsamościowy i godnościowy dla osób, które nie mieszczą się w spektrum tego podziału na mężczyzn i kobiety. W Polsce jest ok. 100 tys. takich osób, więc to jest naprawdę… bo ja też się trochę przy różnych okazjach dowiadywałam, sprawdzałam. To na pewno jest wyzwanie na przyszłość.

Natomiast w ogóle język tak się rozwija, że żadna instytucja, czy to Rada Języka Polskiego, czy ktoś inny, nie może wskazać, jakich form ma używać dane środowisko – chociaż, oczywiście, można podać pewne rekomendacje. Ale nie można unormować tego języka, bo on się normuje w toku użycia w danym środowisku i właściwie należałoby obserwować, jakie tam są tendencje i ewentualnie podpowiadać, że ta forma w ogóle nie ma szans i jest niezgodna w ogóle zasadami i regułami języka polskiego, a ta lepsza itd. Ale w tej chwili nie jest to przedmiotem naszych badań.

Pani poseł Śledzińska-Katarasińska pytała, czy Rada ma upowszechnić ten raport w PAN. Tak, jest on znany Polskiej Akademii Nauk, ponieważ Rada jest komitetem problemowym przy Polskiej Akademii Nauk, przy prezydium. Natomiast rzeczywiście, dobry pomysł, żebyśmy jeszcze zwrócili się do poszczególnych komitetów, choćby z postulatami prawda, ale które tutaj są.

Pani posłanka Senyszyn pytała o to, czy… znaczy, może nie pytała, tylko podała taką sugestię, że trzeba podjąć działania, żeby zapobiec takiemu falowemu wpływaniu fali anglicyzmów. Jedyne, tak naprawdę, proszę państwa, co można zrobić, to, po pierwsze, nie używać samemu takich słów, wpływać samemu na ten język, a po drugie, wpływać przez różnego rodzaju poradnictwo językowe, przez kształtowanie świadomości językowej Polaków, bo żadna instytucja nie ma takich uprawnień – i nawet… niektórzy myślą, że Akademia Francuska ma takie uprawnienia, ale nie – żeby zabronić ludziom używać jakichś słów. Poza tym jest w ogóle niemożliwe wyłapanie wszystkich słów, które pojawiają się zupełnie spontanicznie. Są też, oczywiście, ośrodki, które to robią, m. in. prowadzę takie obserwatorium językowe, które zbiera właśnie nowe wyrazy, między innymi takie, nie oceniając, tylko opisując – a potem, w przyszłości, okaże się, co z nich

zostało. Ale zupełnie nie ma takiej kompetencji, możliwości; natomiast, oczywiście, przez różnego rodzaju poradnictwo przez kształtowanie świadomości – to jak najbardziej.

Bardzo dziękuję jeszcze raz panu posłowi za postulat tego dezyderatu do MEiN. Pytał też pan poseł, czy w badaniach pojawiło się wrażenie, że język polski więdnie. To pojawiło się bardziej w opiniach osób ankietowanych, respondentów, niż w takich twardych badaniach liczbowych, bo – tak jak powiedziałam tutaj – zdecydowana większość konferencji jest przeprowadzana po polsku, natomiast jeśli chodzi o czasopisma, to z tym jest różnie. Ale nie wiem, czy więdnie. Natomiast zgadzam się jak najbardziej z tym, że wypracowanie polskiej terminologii naukowej jest konieczne, żeby móc w ogóle prowadzić dane badania. I także przekazywać, bo przecież to jest też, tak jak powiedziałam, przekazywanie do innych.

Chyba odpowiedziałam na wszystkie, mam wrażenie, pytania. Dziękuję państwu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Francja walczyła z naporem języka angielskiego – nie wiem, czy w dalszym ciągu to trwa…

**Przewodnicząca RJP prof. Katarzyna Kłosińska:**

Znam doskonale tę sytuację, ponieważ akurat współpracuję z różnymi instytucjami francuskimi, i powiedziałabym w każdym razie… znaczy, Francja ma w ogóle zupełnie inną sytuację, ponieważ, tak, tam jest Académie Française, która ma… Tam przede wszystkim nie ma żadnego językoznawcy, w Akademii Francuskiej, ale to jest takie ciało, które, rzeczywiście, zaleca, doradza, a również daje wskazówki dziennikarzom i instytucjom publicznym, których słów nie powinni używać, a jakich używać zamiast nich. Natomiast we Francji w ogóle jest zupełnie inna polityka językowa, ponieważ to jest kraj, którego język jest używany też poza Francją, w związku z tym tam jest wiele różnych instytucji, departamentów, m. in. jest departament w ministerstwie, chyba kultury, który zajmuje się właśnie polityką językową, więc to należałoby troszkę inaczej traktować. Ale nie ma na świecie, nie jest możliwe powołanie… to znaczy, jest możliwe powołanie, ale nie jest możliwe, żeby jakakolwiek instytucja, nie wiem, zabroniła ludziom używać jakichś słów, prawda?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Książę Józef Poniatowski nawet w ostatnich chwilach życia wypowiadał się po francusku. Dziękuję bardzo, pani profesor.

Myślę, że… A jeszcze pan poseł Jacek Świat, proszę bardzo.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Tak, bo zostałem wywołany. Sam się wkopałem, ponieważ zaproponowałem dezyderat. Tak się składa, że w Komisji Petycji, w której zasiadam, dezyderaty są jednym z podstawowych narzędzi pracy, więc wiem, jak to wygląda i jak to się pisze, więc trudno – podejmę się przygotowania na następne posiedzenie…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale to nie trudno, tylko to bardzo dobrze.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

…takiego dezyderatu. Jeżeli państwo mają jeszcze jakieś pomysły, postulaty, to proszę, kto ma mój telefon, dzwonić, czy przez stronę mailową. Ale istota jest, tak jak mówiłem, po prostu są tutaj te dwa wnioski wynikające z rekomendacji Rady i przede wszystkim na to chciałbym zwrócić uwagę. Oczywiście, postaram się to zrobić w miarę wcześniej, żeby państwa zapoznać z projektem.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, dziękuję bardzo za tę, nie tylko inicjatywę, ale też deklarację pana posła Jacka Świata i zachęcam też państwa posłów do ewentualnego zgłaszania sygnałów, postulatów merytorycznych do treści tego dezyderatu do pana posła Jacka Świata. Dziękuję bardzo.

W takim razie zamykamy dyskusję. Przede wszystkim bardzo dziękuję pani profesor, jako przewodniczącej, ale też na ręce pani profesor Radzie Języka Polskiego za podjęcie i przeprowadzenie tej sprawy.

**Przewodnicząca RJP prof. Katarzyna Kłosińska:**

Dziękuję bardzo. Przekażę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jest pytanie: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia sprawozdania Rady Języka Polskiego z druku nr 2709 – Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2018-2019?

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Nie ma.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeśli nie ma sprzeciwu, to rozumiem, że sprawozdanie zostało przyjęte.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy przed ewentualnym rozpatrzeniem przez Wysoki Sejm. Nie wiem… Pytanie, czy pan poseł Jacek Świat w tej sytuacji, już w ramach przygotowań do dezyderatu… To umożliwiłoby panu posłowi zebranie uwag, bo jeśli będzie debata na forum Sejmu i zabierze głos np. czy pani poseł Paulina Matysiak, czy pan poseł Michał Urbaniak, czy pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska i – kto tu jeszcze dzisiaj zabierał głos? – pani poseł Senyszyn, pan poseł Mieszkowski czy inni posłowie, to już pan poseł, jako prowadzący tę sprawę, będzie mógł to sobie zebrać w całość. Zatem w takim razie zachęcamy.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nie mam wyjścia.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. W takim razie, czy jest zgoda Komisji, żeby pan poseł Jacek Świat był sprawozdawcą?

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Jest zgoda.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jest zgoda, czyli pan poseł Jacek Świat został sprawozdawcą. W takim razie bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję pani profesor jeszcze raz i przechodzimy do punktu drugiego.

**Przewodnicząca RJP prof. Katarzyna Kłosińska:**

Dziękuję, jeszcze raz, bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Oczywiście, pani profesor może zostać na dyskusję na temat Najwyższej Izby Kontroli, ale…

Punkt drugi. Pytanie właściwie byłoby takie: „Czy ktoś z państwa posłów zgłasza propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższe Izby Kontroli na 2024 r.?", ale jeszcze dopowiem, że są dwie propozycje – zostały już zgłoszone. Jedna – przez pana posła Piotra Adamowicza, temat: „Finansowanie utworzenia, działalności i gospodarka finansowa Instytutu Dziedzictwa Solidarności w Gdańsku w latach 2020-2023". Tu jest kilka zdań uzasadnienia – nie wiem, czy odczytać, czy pan poseł chciałby coś powiedzieć? Mogę odczytać, żeby…

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tak, poproszę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

„Kontrola ma na celu sprawdzenie legalności, celowości i gospodarność w dysponowaniu środkami publicznymi w zakresie powołania Instytutu Dziedzictwa Solidarności, m. in. weryfikacja umowy założycielskiej i zobowiązań stron do jego finansowania. Kontrola ma na celu również sprawdzenie legalności, celowości i gospodarności w gospodarowaniu środkami publicznymi w zakresie jego działalności merytorycznej i inwestycyjnej, m. in. pozyskanie majątku na zakup nowej siedziby. IDS ma dwóch założycieli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność". Solidarność była właścicielem budynku, który został zakupiony dotacją celowa od MKiDN – czyli właściciel budynku i założyciel instytucji sprzedał nieruchomość instytucji ze środków pozyskanych od drugiego założyciela MKiDN".

Drugi wniosek, który wpłynął od pani poseł Pauliny Matysiak: „Kontrola sprawy nowych zabudowań na Bulwarze Filadelfijskim w Toruniu. Tutaj teraz uzasadnienie: „W Toruniu trwa budowa kontrowersyjnej zabudowy na Bulwarze Filadelfijskim, która może stanowić duże zagrożenie dla estetyki panoramy zabytkowego starego miasta, jest ono wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Do tego pojawiają się opinie, że powstanie betonowych, przytłaczających obiektów może zagrozić odebraniem jej tego tytułu. Przeciwko tej inwestycji opowiadają się mieszkańcy i turyści, a także kujawsko-pomorski wojewódzki konserwator zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa, generalny konserwator zabytków oraz wiele poważnych osób ze świata kultury i nauki. Prezydent Torunia oraz miejski konserwator zabytków nie podzielają powyższych słów krytyki i dążą do kontynuowania budowy. W tej sprawie wspólnie z posłanką Darią Gosek-Popiołek skierowałam interpelację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odpowiedź nie była jednak satysfakcjonująca, ponieważ resort nie ma w planach zająć się opisanym problemem. Z troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego Torunia wnioskuję o przeprowadzenie kontroli w powyższej sprawie".

To są te dwa wnioski. Teraz zapytanie do państwa posłów: czy są jeszcze jakieś inne wnioski do planu kontroli? Nie widzę.

Pytanie: czy państwo posłowie podtrzymują te dwa wnioski? Rozumiem, że tak, skoro zostały zgłoszone.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Tak.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tytułem uzupełnienia.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pan Poseł Adamowicz.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Tytułem uzupełnienia w nawiązaniu do uzasadnienia pani poseł Pauliny – również składałem w tej sprawie interpelację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i odpowiedź również była niesatysfakcjonująca, dlatego też pojawiła się ta propozycja tematu do planu pracy NIK.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Myślę, że w tej sytuacji mamy te dwa wnioski, które skierujemy je do Komisji Kontroli Państwowej.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Jestem przeciwna. Nie chciałabym, żeby to było stanowisko Komisji.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To proszę, pani przewodnicząca.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Jestem przeciwna tak sformułowanym wnioskom. Uważam, że one mają intencje czysto polityczne, i nie chcę, żeby było to podpisane, że tam jakby… Głosujemy! Przegramy, oczywiście, w głosowaniu, bo państwa jest więcej, ale nie chciałabym, żeby to tak przeszło zupełnie lajtowo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale ta uwaga dotyczy obu wniosków czy któregoś konkretnego? – czy jednego, czy dwóch?

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Jednego i drugiego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

W takim razie będziemy pewnie głosować, tylko żeby dobrze to sformułować. Kto jest za tym, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu przekazała do Komisji Kontroli Państwowej propozycję, aby do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2024 wprowadzić dwie propozycje kontroli: po pierwsze, „Finansowanie utworzenia, działalności i gospodarki finansowej Instytutu Dziedzictwa Solidarności w Gdańsku w latach 2020-2023" oraz „kontroli sprawy… może nie: „sprawy" – „Kontroli nowych zabudowań na bulwarze filadelfijskim w Toruniu".

Proszę uruchomić. System głosowania jest sprawny. Państwo są zalogowani, tak?

W takim razie głosujemy. Kto jest za przyjęciem tych wniosków? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Czy wszyscy, którzy chcieli oddać głos, głos oddali?

Jeśli tak, to proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników.

Oddano 7 głosów za, 2 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Czyli Komisja Kultury i Środków Przekazu skieruje do Komisji Kontroli Państwowej te dwie propozycje przedstawione przez państwa posłów.

Rozumiem, że mamy kworum?

**Sekretarz Komisji Joanna Góral:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze dodam, że Komisja Kontroli Państwowej skierowała po wnioskach Komisji Kultury i Środków Przekazu – to taka informacja dla państwa posłów – tematy przyjęte do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2023, to jest: „Działalność programowo-finansowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w latach 2018-2022", „Działalność programowo-finansowa Muzeum Narodowego w Warszawie latach 2018-2022", „Działalność programowo-finansowa Centrum Kultury w Lublinie w latach 2018-2022" oraz „Działalność programowo-finansowa Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie w latach 2018-2022".

Dobrze, to w zasadzie na tym wyczerpaliśmy sprawę. Informuję…

Tak, ktoś jeszcze? Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący, ja w związku z pracami NIK. Prosiłbym pana przewodniczącego – wniosek, rodzaj prośby – o skierowanie prośby do przewodniczącego Komisji Kontroli Państwowej, żeby starał się informować o pismach wpływających z NIK, które dotyczą prac Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Wyjaśniam. Pod koniec grudnia ubiegłego roku miał się ukazać raport pokontrolny z kontroli NIK w jednej z instytucji kultury. To był mój wniosek. Kontrola była prowadzona w 2022 r. i tenże raport miał się ukazać pod koniec grudnia. W związku z tym, że się nie ukazał, a na stronie internetowej NIK nie było informacji, kiedy tenże raport zostanie opublikowany, napisałem pismo do pana prezesa Banasia. W odpowiedzi uzyskałem informację… to było jakieś tydzień temu… przyszła odpowiedź od pana prezesa Banasia, że informacja o tym, iż raport jest opracowywany i raport końcowy będzie dopiero w kwietniu, została wysłana do przewodniczącego Komisji Kontroli Państwowej. Skoro on to dostał ponad miesiąc temu, to dobrze byłoby, żeby skierował do pana tę informację, że prace nad raportem końcowym się przedłużają, i poinformował przynajmniej przewodniczącego Komisji, a przewodniczący z kolei całą Komisję. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że zwrócimy się do przewodniczącego Komisji Kontroli Państwowej, żeby nas informował, jak otrzymuje informacje dotyczące obszaru prac Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję państwu.